Pielęgniarki wciąż walczą o swoje wynagrodzenia

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: piątek, 17, marzec 2023 10:52
Patrycja Grebla-Tarasek
Odsłony: 745

Pielęgniarki i położne zrzeszone w związku zawodowym wystąpiły z obywatelską inicjatywą pod postacią zmian w projekcie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach medycznych. W artykule przedstawiamy pomysły na zmiany, jakie zaproponowały pielęgniarki.

Podniesienie współczynników pracy dla 5 i 6 grupy zawodowej tj. w grupie 5 współczynnik 1,02 pielęgniarka z wykształceniem na poziomie magisterskim, pielęgniarka z wyższym wykształceniem (studia I stopnia i specjalizacją), pielęgniarka ze średnim wykształceniem i specjalizacją oraz w grupie 6 współczynnik 0,94 pielęgniarka z wykształceniem na poziomie studiów I stopnia oraz pielęgniarka ze średnim wykształceniem.

Powiązanie wynagrodzenia pielęgniarek i położnych objętych ustawą z faktycznie posiadanymi kwalifikacjami tj. wprowadzenie zapisu kwalifikacje posiadane zamiast dotychczasowego kwalifikacje wymagane. Oznacza to, że bez względu na potrzeby pracodawcy, każda pielęgniarka automatycznie otrzymywałaby zaszeregowanie zgodne z posiadanym wykształceniem, a nie zakresem obowiązków i kompetencji.

Kolejny postulat dotyczy gwarancji przekazywania środków na pokrycie wzrostu minimalnego wynagrodzenia określonego ustawą w ramach systemu świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, jest to jedyny niekontrowersyjny zapis, który popierają również dyrektorzy podmiotów medycznych.

Ostatni postulat dotyczy zaliczenia do grupy o wyższym współczynniku od następnego miesiąca po udokumentowaniu uzyskanych kwalifikacji.

Co warte podkreślenia, w samym środowisku pielęgniarek kwitnie spór dotyczący płac. Z jednej bowiem strony mamy do czynienia z argumentami jak powyżej i tezą, że posiadane wykształcenie powinny determinować wyłącznie wykształcenia. Z drugiej natomiast strony, stoją pielęgniarki z wieloletnim doświadczeniem i doskonałą znajomością tajnik wykonywania zawodu, które wskazują, że nie sam „papier o posiadanych kwalifikacjach" a faktyczne kompetencje, zakres obowiązków i doświadczenie powinny mieć wpływ na wysokość wynagrodzenia. Głównym argumentem tej strony jest fakt, że niestety ale wiele pielęgniarek zdobyło swoje wykształcenie w dobie studiów zdalnych a taka wiedza, nie ma zbyt dużej wartości praktycznej, ponadto bardzo często zdarza się tak, że przy wykonywaniu podstawowych czynności np. wkłuwaniu się mniej doświadczone pielęgniarki, chociaż z pięknymi dyplomami, wzywają te, które takowych dyplomów nie posiadają, jednak mają wieloletnie doświadczenie zawodowe i zwyczajną wprawę w wykonywaniu tego typu czynności medycznych.

Wszystko to rodzi ogromną frustrację. Środowiska, któremu obiecano wysokie pensje tylko na podstawie wykształcenia oraz środowiska, które nie pojmuje dlaczego przy takim samym zakresie obowiązków i zaangażowaniu w wykonywanie pracy, mają otrzymywać prawie dwa tysiące złotych mniej za pracę tego samego rodzaju (kwestią dyskusyjną ponadto zostaje zgodność takiego stanu rzeczy z przepisami prawa pracy).

Gdzie w tym wypadku leży złoty środek? Jak na razie ustawodawcy nie udało się go odnaleźć… Natomiast z pełnym przekonaniem można wskazać, że argumenty obu stron zasługują, przynajmniej w jakiejś części na uznanie.

Phoca PDF